

Sytuacja polskich ogrodów skomplikowała się 11 lipca 2012 r. Wtedy to Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie ustawy z 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i stwierdził w niej niezgodność z Konstytucją aż 24 artykułów. To postawiło pod znakiem zapytania istnienie całego systemu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Przyznać należy, że partie polityczne nie pozostały wobec sprawy obojętne. Większość ma już swoje pomysły od skrajnych, jakże przedstawia Solidarna Polska (działkowcy mogliby m.in. działki dzierżawić od miasta bądź wykupić na wla-

sowanych korzystaniem z działek, tj. zarządzanie ogrodami przez zrzeszenia działkowców.

Dokument jednak nie limituje ilości stowarzyszeń ogrodnich uprawnionych do prowadzenia ROD. Gwarantuje działkowcom możliwość swobodnego decydowania o wyodrębnieniu się ze stowarzyszenia, jakim stały się Polski Związek Działkowców. Każdy z działkowców będzie miał prawo do rezygnacji z członkostwa w stowarzyszeniu prowadzącym ogród działkowy, bez konieczności zrzekania się tytułu prawnego do działki.

CHODZIEŹ: Każdy próbuje ugrać coś dla siebie

Adam DASZKOWSKI, prezes ROD im. Powstańców Wielkopolskich w Chodzieży: -Sytuacja jest niepewna. Z pewnością do końca roku nie zostanie jeszcze uchwalone. Teraz każda partia chce upiec swoją pieczęć przy naszym ogniu i próbuje się wepchnąć ze swoim patykiem. A pchają się różne organizacje czasem nie mające pojęcia o ogrodach, znające jedynie ogrody z opowieści babci. Każdy próbuje ugrać coś dla siebie. My wystąpiliśmy z projektem nowej ustawy dlatego, żeby nie decydowali o naszych sprawach ludzie mający mierny związek z pracą na ziemi i ruchem działkowym. Nic o nas bez nas... Niestety obawiam się że trzeba będzie płacić podatek gminom, a to może być przyczynkiem do likwidacji ogrodów. Dlaczego? Bo przecież wiadomo, że gros działkowców to ludzie o niewysokich uposażeniach, ludzie starsi. Dużo z nich traktuje swoje ogródki jako źródło zdrowej i taniej żywności dla rodziny, coraz więcej jest też ludzi młodych dla których działka to miejsce wypoczynku i rekre-

acji, bo nie mają funduszy żeby gdzieś wyjechać. Przecież tu, w pięknych „okolicznościach przyrody” najprościej można zorganizować spotkanie towarzyskie, grilla, czy zabawy z dziećmi. A to czy będą podatki i jakiej wielkości zależeć będzie od gmin. U nas w Chodzieży na przestrzeni wielu dziesiątek lat z każdym przedstawicielem władz od lewa do prawa udało się porozumieć. Mam nadzieję że dotychczasowe wzorowe układy z burmistrzem Jackiem Gurszem przełożą się na dalszą bardzo dobrą współpracę i ogrody w Chodzieży przetrwają. Bo kilkadziesiąt lat tradycji zobowiązuje, a takich akcji jak słynne już wczasy „pod orzechem”, wystawy ogrodnicze, korso kwiatowe czy udział w dożynkach mogą nam inni pozazdrościć. Tego nie można za-prześcić.



CZY TO KONIEC Polskiego Związku Działkowców?

Do marszałek Sejmu Ewy Kopacz wpłynął obywatelski projekt ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Jej zapisy uwzględniają niedawny wyrok Trybunału Konstytucyjnego i - zdaniem autorów - gwarantują działkowcom zachowanie ich praw oraz ochronę ogrodów. Polski Związek Działkowców przestanie istnieć w dotychczasowej formie i stanie się stowarzyszeniem.

ność, po zbieżne z pomysłami działkowców -SLD.

Ujmując rzecz w skrócie najważniejsze z postanowień nowej ustawy to swoboda zrzeszania działkowców, respektowanie praw nabytych działkowców, pogodzenie praw gmin i Skarbu Państwa z potrzebą ochrony ROD, gwarancja działek zamienionych przy likwidacji ROD oraz ochrona interesów działkowców w przypadku rozszereżenia do terenów ogrodu.

W projekcie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych zachowaniu miałyby podlegać najważniejsze funkcje ogrodów działkowych, których Trybunał nie zakwestionował. Ponadto projekt nawiązuje do tradycyjnego modelu, który (nie tylko w Polsce) zawsze opierał się o samoorganizację osób zaintereso-

Autorzy nowej ustawy piszą: - W ramach realizacji podniesionej przez Trybunał kwestii uregulowania sto-

nie tych relacji szerokiej kontroli sądowej. Dzięki temu, w stosunkach ze stowarzyszeniem ogrodnym, działkowcy będą korzystali z



ZŁOTÓW: Po co to zmieniać?

Czesław TRUSIŃSKI, członek Komisji Rozjemczej ROD „Piast” w Złotowie: Niedawno w złotowskim starostwie odbyło się zebranie członków władz wszystkich złotowskich ogrodów działkowych. I wszyscy wyrażili zdecydowany sprzeciw wobec likwidacji związku. Chcemy utrzymania obecnego stanu rzeczy, przy korektach statutu. Likwidacja związku niesie ze sobą zbyt dużo niewiadomych i ewentualnych zagrożeń dla działkowców, z nowym podatkiem od miasta czy gminy Złotów. Nie jest żadną tajemnicą, że działkowcy ze Złotowa chwalą sobie współpracę z lokalnym samorządem, nie obawiając się żadnych „dziwnych” ruchów z jego strony, pamiętając zapewnienia burmistrza Stanisława Welniaka w tym temacie. Po co to zmieniać, gdy nie wiadomo, czy na lepsze, czy na gorsze...

sunków działkowców (...) projekt zakłada również podda-

pełni ochrony, nie tylko w ramach uprawnienia członkowskich, ale również poprzez prawo zaskarżenia do sądu powszechnego.

Z kolei w zakresie unormowań dotyczących sytuacji prawnej właściciela nieruchomości zajmowanej przez ROD, projekt zasadniczo rozszerza jego swobodę w dysponowaniu prawem własności, zachowując jednakże zasady otworzenia likwidowanych ogrodów działkowych. Ponadto, zgodnie z zasadą ochrony praw nabytych, projekt gwarantuje respektowanie praw nabytych przez działkowców i stowarzyszenia prowadzące ogrody działkowe w oparciu o przepisy dotychczas obowiązujące.

ROD mają być zakładane na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz stowarzyszeń ogrodnich. Nabywanie praw do gruntów przez stowarzyszenia ogrodnicze ma się odbywać na warunkach określonych przez strony. Tak więc od woli właściciela będzie zależało, czy chce ustanawiać



Piśkie ogrody nie rezygnują z protestów, póki sprawa nie zostanie załatwiona do końca

tytuł prawny do nieruchomości nieodpłatnie (jak dotychczas), czy też odpłatnie.

Niewątpliwie bardzo ważną kwestią są podatki. Trybunał nie zakwestionował samej koncepcji zwolnienia podatkowego dla działkowców, a także dla każdego stowarzyszenia ogrodnego. Zachowano więc korzystne dla działkowców rozwiązanie podatkowe. Potwierdzono mianowicie zwolnienie stowarzyszeń ogrodnich z podatków i opłat administracyjnych z tytułu prowadzonej

działalności statutowej, a działkowców z tytułu użytkowania działek.

Projekt wprowadza nowy przepis, który stwarza gminom możliwość udzielania dotacji celowej dla stowarzyszenia ogrodnego na ogólnych zasadach. Dotacje mogłyby zostać udzielone m.in. na budowę infrastruktury ogrodowej.

W odróżnieniu od obecnej regulacji, projekt zawiera preambulę: Doceniając pozy-

re powinny być uwzględniane w procesie ich rozwoju dla dobra obecnego i przyszłych pokoleń.

Projekt złożono 12.10.2012 r. W ciągu 14 dni Marszałek Sejmu powinna wydać postanowienie o jego rejestracji. Wtedy ruszy akcja zbierania podpisów. Potrzebnych jest 100 tysięcy, ale działkowcy z pewnością zbiorą ich dużo więcej.

(acz)
PK, JJ, Boch

PIŁA: Projekt odrzuca możliwość likwidacji PZD

Maria FOJT, wiceprezes OZ PZD w Piłie: - Projekt obywatelski ustawy uwzględnia wszystkie sugestie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 roku w tym uznając, że najważniejszy jest działkowiec. Ustawa zakłada wolność zrzeszania się, zabezpiecza prawa właścicieli gruntów zajmowanych przez ogrody oraz zachowuje dorobek 115 lat ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Proponuje prowadzenie ogrodu przez stowarzyszenie ogrodnicze. Poza tym projekt ustawy uwzględnia wszystkie obecnie przysługujące działkowcom prawa oraz zapisy ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku, których Trybunał nie podważył. Nowy projekt odrzuca możliwość likwidacji Związku jak sugerował Trybunał, bo jest to niezgodne z Konstytucją naszego Państwa. Związek zgodnie z projektem ustawy stały się stowarzyszeniem. Działkowcy muszą mieć jedną wspólną organizację, która będzie silna i skuteczna w obronie ich praw. Tak jest we wszystkich krajach zachodnich. Tam jeden Związek zarządza ogrodami i nikt nie mówi, że są monopolistami jak to uczynił Trybunał Konstytucyjny w stosunku do Polskiego Związku Działkowców. Projekt daje pełną demokrację w decydowaniu działkowcom ogrodu o wyodrębnieniu się ze Stowarzyszenia PZD lub w pozostaniu w nim.

Projekt obywatelski ustawy o ROD przekazany do Marszałek Sejmu przez Komitet Inicjatyw Ustawodawczej dobre rozwiązuje sprawy działkowców i ogrodów działkowych. Czekamy na postanowienie Pani Marszałek, aby rozpocząć kampanię informacyjną i zbieranie podpisów pod projektem.



GOŁAŃCZ: Trzeba będzie liczyć się z koniecznością uiszczenia podatku

Ryszard RYKAŁA, prezes ROD im. Karola Libelta w Golańczy: - Na razie trudno uzyskać konkretne informacje, jak będą wyglądać struktury działkowców w tej części Wielkopolski. Na pewno wybierzemy takie rozwiązanie, które nie będzie wymagało ponoszenia nadmiernych kosztów. Nasi członkowie nie należą bowiem do majątnych, tak więc podwyższenie opłat może spowodować brak zainteresowania uprawą własnego ogrodu. A przecież trzeba będzie się liczyć z koniecznością uiszczenia podatku od nieruchomości na rzecz gminy. Muszę przyznać, że władze samorządowe w Golańczy zachowują rozsądek w tej sprawie, więc mam nadzieję na porozumienie. Nie sądzę też, aby w powiecie wಾಗrowieckim każdy z ogrodów działkowych przekształcił się w osobne stowarzyszenie - raczej będzie wymagało to od działkowców z różnych miejscowości konsolidacji i wspólnego podejścia do problemu.